

Bezczel, Czarne róże (ft. Poszwixxx)

Urodzeni by przegrywać,
Żyjemy by zwyciężać
Brać na bary żywot swój,
Dźwigać jego ciężar
Bo życie tu to nie film, kolorowa maskarada
Raczej skup się na łapaniu chwil,
Oto moje motto, rada bracie
Życie to talia kart, którą trzyma w rękach los
Co oszukuje już, kiedy tasuje
Próbujesz znów schować w rękach coś
I na żadnym zegarze nie ma do życia wskazówek
Śmierć jest punktualna zawsze
Nie licz na obsuwę

Z czarnych róż lecą płatki
Jak kartki z kalendarza
Cichy płacz matki
I głuchy szept cmentarza
Przywilejami los nierówno nas obdarza
Chociaż żyjemy tutaj według przykazań
/2x

Śpiesz się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
Niekórych nie ma tu dziś, jeszcze wczoraj byli z tobą
Bierz życie garściami, idź zabieraj ze sobą
Życie to nie teatr, a nie raz tu się umiera młodo
Nie myślimy o śmierci, ona pamięta o nas
Życie namiętą kochanką, ale śmierć to wierna żona
To ta ostatnia jest - podróż nad podróże
Na końcu tunelu światło
Pod stopami czarne róże

Z czarnych róż lecą płatki
Jak kartki z kalendarza
Cichy płacz matki
I głuchy szept cmentarza
Przywilejami los nierówno nas obdarza
Chociaż żyjemy tutaj według przykazań
/2x

21 gram szybuje nad nami tam, gdzieś na niebie
Wiesz, ja nie wiem, gdzie jest ten Eden obiecany nam
Dziś na przedramieniu, po tobie została dziara
Okrutna zima cię nam zabrała
Zabrała Oskara na zawsze
Choć w naszych sercach już będziesz na zawsze
Niekórym bez ciebie nic już nigdy nie będzie jak zawsze
Byłeś wierny swojej pasji do samego końca
Czy cokolwiek jest w stanie ugasić ból twojego ojca
Matka kocha wciąż, w jej sercu ogień płonie
I szlocha wciąż, do modlitwy składa obie dłonie
Wobec przemijania życia jesteśmy bezsilni
Z grzechem pierwotnym rodzimy się z góry winni
Życie bywa krótkie, sztuka wieczną pozostanie
Mówię to w myślach do ciebie codziennie tu,
kiedy spoglądam na swoje przedramię
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie
A światłość wiekuista nich mu świeci
Na wieki wieków. Amen.

Z czarnych róż lecą płatki
Jak kartki z kalendarza
Cichy płacz matki
I głuchy szept cmentarza

Przywilejami los nierówno nas obdarza
Chociaż żyjemy tutaj według przykazań
/2x